**Opisy filmów**

**“Małżeństwo Marii Braun”/ „Die Ehe der Maria Braun”** (RFN, 1978), reż. Rainer Werner Fassbinder, scen. Peter Märthesheimer, zdj. Michael Ballhaus, wyst. Hanna Schygulla, Klaus Löwitsch, Ivan Desny (120 min.)

Maria Braun, której mąż zaginął na froncie podczas wojny, próbuje samodzielnie zbudować swoją egzystencję w zniszczonych materialnie i moralnie Niemczech drugiej połowy lat 40 ubiegłego wieku. Los atrakcyjnej, zaradnej kobiety splata się z historią młodej niemieckiej demokracji, ukształtowanej w równym stopniu przez powojenną okupację aliantów, kontrowersyjną, choć konsekwentną politykę Konrada Adenauera oraz potrzebę niemieckiego społeczeństwa pozbycia się stygmatu przegranych i złoczyńców. Talent reżyserski oraz krytyczno-społeczny zmysł Fassbindera spowodowały, iż film stanowi z jednej strony jedną z najbardziej błyskotwliwych filmowych metafor powojennej historii RFN, z drugiej zaś uniwerslane w wymowie dzieło ukazujące dychotomię natury człowieka – jego siłę i słabość.

**“Nie zapomnij mnie”/ „Vergiss mein nicht”** (Niemcy, 2012), scen. i reż. David Sieveking, zdj. Adrian Stähli (92 min.)

Film jest zapisem ostatnich kilku miesięcy życia Gretel Sieveking, matki reżysera, która w wieku 75 lat umarła na chorobę Alzheimera. Niegdyś piękna, pełna temperamentu i niezależna kobieta, która z powodu zaangażowania w rewolucyjny ruch społeczno-polityczny musiała uciekać z RFN do Szwajcarii, zaś o małżeństwie i rodzinie miała zgoła niekonwencjonalne wyobrażenie, przeobraża się na naszych oczach w schorowaną, nieświadomą rzeczywistości i uzależnioną od innych staruszkę, w której oczach i uśmiechu czai się jednak cała burzliwa przeszłość nie tylko prywatna, ale także pokoleniowa. David Sieveking złożył swojej matce piękny hołd, przykuwający uwagę nie tylko tematyką, ale także odwagą i otwartością w sposobie realizacji.

**“Niekompletna”/ „Die Unvollendete”** (Niemcy, 2009), scen. i reż. Nicolette Krebitz, wyst. Jasmin Tabatabai, Sandra Hüller, Helene Hegemann (10 min.)

Jedna z trzynastu etiud filmowych wchodzących w skład produkcji „Niemcy 09”, w której niemieccy reżyserzy różnych pokoleń i nurtów diagnozowali pod koniec pierwszej dekady XXI wieku stan narodu i społeczeństwa niemieckiego. Nicolette Krebitz nakręciła epizod ukazujący spotkanie, do którego nigdy nie doszło, odbywające się pomiędzy intelektualistkami Ulrike Meinhof i Susan Sontag w towarzystwie młodej Niemki żyjącej w dzisiejszym Berlinie. Duchy wywołane z przeszłości rozprawiają o historii, tańczą i słuchają muzyki. W pewnym momencie nastoletnia bohaterka, wyraźnie zafascynowana obiema postaciami, składa im zaskakującą propozycję…

**“Jeśli nie my, to kto?”/ „Wer wenn nicht wir”** (Niemcy, 2011), scen. i reż. Andres Veiel, zdj. Judith Kaufmann, wyst. August Diehl, Lena Lauzemis, Alexander Fehling (126 min.)

Od roku 1989 w Niemczech powstało dużo filmów na temat zachodnioniemieckiego terroryzmu lat 70. Obraz Veiela, znakomitego dokumentalisty, który tym razem udowadnia, iż równie ciekawie o historii swojego kraju potrafi opowiadać w formie fabularnej, jest kolejną medialną odsłoną walki, która kilka dekad temu przetoczyła się przez Republikę Federalną Niemiec, a którą młodzi rewolucjoniści spad znaku Frakcji Czerwonej Armii wypowiedzieli pokoleniu rodziców zarzucając im brak rozliczenia nazizmu, przywiązanie do kapitalizmu i mieszczański styl życia. Film, który wprawdzie opowiada o Bernwardzie Vesperze, jednym z uczestników rewolty studenckiej, posiadającym wpływy w świecie literackim i politycznym RFN lat 60, który w roku 1971 w klinice psychiatrycznej w Monachium popełnił samobójstwo, czerpie jednakże swoją dramaturgiczną siłę i ekspresję z postaci Gudrun Ensslin (bardzo dobra rola Leny Lauzemis), żony Vespera, która opuściła go dla Andreasa Baadera, jednego z najbardziej znanych terrorystów w historii.

**“Utracona cześć Katarzyny Blum”/ „Die verlorene Ehre der Katharina Blum”** (RFN, 1975), scen. i reż. Volker Schlöndorff, Margarethe von Trotta, zdj. Jost Vacano, wyst. Angela Winkler, Mario Adorf, Jürgen Prochnow (106 min.)

W roku 1975, a zatem w najgorętszym okresie działalności Frakcji Czerwonej Armii, na dwa lata przed jego szczytowym punktem, tzw. niemiecką jesienią, Volker Schlöndorff realizuje wraz ze swoją ówczesną żoną, aktorką i reżyserką Margarethe von Trottą, film nawiązujący do ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w RFN. Twórcy analizują sytuację, w której jednostka pod presją manipulowanej fałszywymi doniesieniami prasowymi opinii publicznej oraz bezpośrednio nękana przez policję i prokuraturę staje się ofiarą systemu w różnym znaczeniu. Historia ukazana w filmie, zrealizowanym na podstawie prozy Heinricha Bölla, przywodzi momentami na myśl tę, którą w „Procesie” opowiedział Franz Kafka. Los Katarzyny B. różni się jednak od losu Józefa K. jednym zasadniczym szczegółem…

**“Róża Luxemburg”/ „Rosa Luxemburg”** (RFN, 1986), scen. i reż. Margarethe von Trotta, zdj. Franz Rath, wyst. Barbara Sukowa, Daniel Olbrychski, Otto Sander (123 min.)

Biograficzny film Margarethe von Trotty z wybitnymi kreacjami Barbary Sukowej i Daniela Olbrychskiego poświęcony został postaci jednej z najbardziej zaangażowanych politycznie kobiet w dziejach, której myśl i działalność odcisnęły piętno na dziejach Europy przed pierwszą wojną światową, a dla niektórych pozostają relewantne do dziś. Von Trotta odmalowuje na ekranie niezwykle wiarygodny portret kobiety namiętnej, odważnej, zdeterminowanej, łącząc przy tym umiejętnie fakty z życia publicznego i prywatnego swojej bohaterki, pozwalając nam zbliżyć się do niej i powodując, iż nawet jeśli nie potrafimy zidentyfikować się z jej postawą w wymiarze politycznym, w wymiarze ludzkim rozumiemy ją i szanujemy.

**“Leonie Ossowski”** (Niemcy, 2013), reż. Lih Janowitz, zdj. Susanna Salonen (73 min.)

Leonie Ossowski to pseudonim artystyczny Jolanthe von Brandenstein, urodzonej w 1925 roku na terenie Prus Zachodnich niemieckiej pisarki, autorki scenariuszy i słuchowisk, działaczki społecznej, trzykrotnie zamężnej matki siedmiorga dzieci. Jej biografia jest doskonałym przykładem dwudziestowiecznego losu kobiety, która jako młoda dziewczyna w wyniku wojny musiała opuścić rodzinne strony, w RFN brała udział w budowaniu powojennej niemieckiej prosperity, w NRD pracowała dla wytwórni filmowej DEFA, potem zaś, ponownie w Niemczech zachodnich, zajmowała się trudną młodzieżą, wspierając w ten sposób rewolucję obyczajową przełomu lat 60 i 70. Życiorys oraz twórczość Ossowski w zaskakujący sposób jednoczą ponadto pierwiastki polskie i niemieckie, przez co w szczególny sposób stanowią o bliskich związkach między obiema kulturami. Dokument Lih Janowitz jest zapisem podróży, którą ponad osiemdziesięcioletnia, wielokrotnie nagradzana, również w Polsce, pisarka odbyła do kraju swojego dzieciństwa. Reżyserka próbuje odpowiedzieć w nim na pytanie, kto właściwie kryje się pod osobliwym pseudonimem.

**“Pożegnanie z dniem wczorajszym”/ „Abschied von gestern”** (RFN, 1966) scen. i reż. Alexander Kluge, zdj. Thomas Mauch, Edgar Reitz, wyst. Alexandra Kluge, Hans Korte (88 min.)

Anita G., bohaterka filmu zrealizowanego przez nieco zapomnianego, niedocenianego, a może po prostu nierozumianego w Polsce niemieckiego reżysera i teoretyka mediów Alexandra Klugego, jest urodzoną przed wojną w Lipsku Żydówką, która po jej zakończeniu opuszcza NRD i postanawia zbudować swoją egzystencję po zachodniej stronie muru. Reżyser w zgoła awangardowym, paradokumentalym stylu przekonuje nas, jak karkołomne jest to zadanie. Oparte na niekonwencjonalnej narracji, przejmujące “Pożegnanie z dniem wczorajszym”, niepokoi i intryguje miłośników kina do dziś. Jak na film reprezentujący Młode Kino Niemieckie, nurt powstały w odruchu buntu przeciwko skomercjalizowanej i wstecznej pod względem estetyczno-formalnym zachodnioniemieckiej kinematografii lat 50 i 60, przystało, utwór Klugego zawiera także surową ocenę mentalności i stosunków społecznych panujących w RFN jeszcze wiele lat po wojnie.